

Homo naledi – nowy gatunek człowieka

13 września 2015

Naukowcy z południowoafrykańskiego University of Witwatersrand w Johannesburgu poinformowali o odkryciu szczątków nieznanego dotychczas przodka Homo sapiens. Nowy gatunek nazwano Homo naledi.

W listopadzie 2013 roku profesor Lee Berger i jego zespół poinformowali, że w odległej o 50 kilometrów od Johannesburga jaskini Rising Star znaleźli coś niezwykłego. Zorganizowano wyprawę o nazwie Rising Star Expedition, w skład której wchodziła specjalna grupa sześciu badaczek o drobnej budowie ciała. Niezwykłe skamieniałości znajdowały się bowiem w trudno dostępnej komorze na głębokości 40 metrów pod ziemią. Badaczki musiały precyzyjnie się przez otwór o szerokości 18 centymetrów.

Od tamtej pory naukowcy wydobyli 1550 skamieniałych kości i ich fragmentów należących do co najmniej 15 osób, dzieci, dorosłych i osób starszych. To największe tego typu znalezisko w Afryce. Dzięki temu, że fragmentów kości jest tak wiele, iż „H. naledi to najlepiej znany ze skamieniałości przedstawiciel naszego gatunku” – mówi profesor Berger. Na razie dokładnego wieku kości nie udało się określić, ale już wiadomo, że mamy do czynienia z niezwykłym znaleziskiem. Nie tylko dlatego, że odkryliśmy nieznanego przodka. Okazało się, że H. naledi odprawiał rytuały, o których sądziliśmy, że pojawiły się dopiero wraz z człowiekiem współczesnym. Komora, w której znaleziono kości „była zawsze izolowana od innych, nigdy nie miała bezpośredniego połączenia z powierzchnią. Tym, co trzeba mocno podkreślić jest fakt, że znaleźliśmy w niej niemal wyłącznie szczątki ludzkie. Nie ma tam kości żadnych dużych zwierząt” – zauważa doktor Paul Dirks z australijskiego James Cook University. Jedynymi szczątkami nienależącymi do gatunku

Homo są kości gryzoni i ptaków, co wskazuje na to, że do komory zwierzęta te przedostały się przypadkowo. „To sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o miejsca znalezienia szczątków hominidów.” Kości nie noszą żadnych śladów wskazujących na to, by kości zostały zawleczone do komory przez padlinożerców, mięsożerców czy wodę.

„Sprawdziliśmy każdy możliwy scenariusz, od nagłego masowego zgonu, ataku drapieżnika, przeniesienia kości przez wodę czy przypadkowej śmierci w naturalnej pułapce. Jedyne prawdopodobne scenariusze, jakie pozostały, to celowe złożenie ciał H. naledi w tym miejscu” – mówi profesor Berger. To zaś wskazuje na powtarzalny rytuał, o którego odprawianie nie podejrzewaliśmy naszych przodków.

Przeprowadzone dotychczas badania wskazują, że „ogólnie rzecz biorąc Homo naledi wygląda jak jeden z najwcześniejszych przedstawicieli Homo, ale jednocześnie wykazuje tak podobne cechy, że z pewnością można go zakwalifikować jako Homo”, stwierdza John Hawks z University of Wisconsin-Madison. Homo naledi miał mały mózg, rozmiarów średniej pomarańczy (ok. 500 cm³) i bardzo drobne ciało, dodaje uczony. Przecięty wzrost tego gatunku wynosił 150 cm, a waga to 45 kilogramy. Zęby H. naledi są podobne do zębów najstarszych znanych Homo, takich jak Homo habilis. Także czaszka przypomina przedstawicieli naszego gatunku. Z kolei ramiona są bardziej podobne do małpich. „Budowa dłoni sugeruje możliwość używania narzędzi. Jednak, ku naszemu zdziwieniu, H. naledi miał bardziej zakrzywione palce niż niemal każdy inny przedstawiciel naszego gatunku, a to wskazuje na umiejętność wspinania się” – mówi doktor Tracy Kivell z University of Kent. Z kolei „stopy H. naledi są niemal nie do odróżnienia od stóp współczesnego człowieka”, mówi doktor Willaim Harcourt-Smith z University of New York i Amerykańskiego Muzeum Historii Naturalnej, który stał na czele grupy badającej stopy nowo odkrytego gatunku. „Połączenie wszystkich cech H. naledi czyni go odmiennym od wszystkich innych znanych gatunków” – mówi profesor Berger.

Naukowcy przyznają, że nie zbadali całej jaskini Rising Star. Nie wykluczają, że mogą się w niej znajdować setki lub tysiące szczątków Homo naledi.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: University of Witwatersrand

Źródło: KopalniaWiedzy.pl